

Waldemar Kot - start 40 dniowego rejsu jachtem do Francji

12 lipca 2021

<https://www.youtube.com/embed/ROfEFkX5c3A>



12 lipca 2021 roku wystartowała przygoda pod hasłem „TyByś zwiedza Europę”. TyByś to jacht, który własnoręcznie zbudował Waldemar Kot - bychawianin, pasjonat szkatnictwa i żeglarstwa. Oficjalne pożegnanie łodzi i jej właściciela miało miejsce na skraju Bychawy, przy witaczu przy drodze w kierunku na Lublin. Stąd

jacht odjechał do miejsca zwodowania, w którym rozpocznie czterdziestodniowy rejs do Francji, do zaprzyjaźnionego z Bychawą miasta La Chapelle-sur-Erdre.

Wykonanie pamiątkowych fotografii dało również możliwość zapytania p. Waldemara Kota o emocje towarzyszące temu wyjątkowemu dniu oraz najbliższe plany.

- Dzisiejszy dzień jest rozpoczęciem kolejnego etapu Pana przygody z własnoręcznie wykonanym jachtem o nazwie „TyByś”. Co Pan czuje w dniu, w którym urzeczywistniają się Pana marzenia o rejsie do Francji?

Satysfakcję i ulgę, że w końcu się to zaczęło. Skończył się pewien etap, zaczyna się drugi etap.

- A plany na dzisiaj?

Na dzisiaj – dojechać i zwodować jacht.

- Dokąd dojechać?

Nad Zalew Zegrzyński do Jadwisina – tam ją zrzucimy na wodę. Jutro z samego rana wyruszamy w rejs.

- Dlaczego rejs rozpoczyna Pan za Warszawą, a nie jak wcześniej planowano w Kazimierzu Dolnym?

Kazimierz Dolny odpadł ze względu na braki techniczne w zwodowaniu i tak dalej. Mało jest też tam wody w Wiśle. Dopiero tam znaleźliśmy najbezpieczniejszą część rzeki.

- A czego życzyć Panu na dzisiejszy dzień i całą podróż?

Chłodu.

- W takim razie życzymy chłodu. Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Sylwia Paćkowska